

TANJA

Księga druga: Brama jedności i wiary

Rozdział drugi

I w tym znajdujemy odpowiedź przeciwko odstępcom i tym ujawnimy podstawę błędu tych, którzy porzucili wiarę w osobistą Opatrzność Boga, Boskie znaki i cuda zapisane w Torze. Błądzą, fałszywie porównując, bo porównują osiągnięcia Boga, Stwórcy nieba i ziemi, z dziełem człowieka i jego zamysłami. Bo gdy rzemieślnik naczynie wykonał, naczynie nie jest już uzależnione od rzemieślnika i nawet gdy jego ręce nie dotykają go, gdy poszedł sobie, naczynie pozostaje dokładnie tego samego kształtu i formy, jak wówczas gdy opuściło ręce rzemieślnika. W podobny sposób głupcy myślą o stworzeniu nieba i ziemi. Oczy przesłania im bielmo i nie widzą przeogromnej różnicy pomiędzy człowiekiem i jego zamysłami, człowiekiem, który czyni tylko coś z czegoś, przetwarzając jeden kształt i formę w drugą, na przykład sztabę srebra w srebrny półmisek; natomiast niebo i ziemię stworzono z niczego.

[*Creatio ex nihilo*] jest cudem większym nawet od rozdzielenia wód Morza Trzciny. Albowiem Bóg trzymał wody w ryzach silnym wschodnim wiatrem całą noc [czyli „czymś“, nie „niczym“], a one stały niczym ściany, nieruchomo w pionie. Morze by wróciło z pionu do poziomu, gdyby Bóg powściągnął wiatr na chwilę; wodzie przyrodzone *ex nihilo* jest to, by leżeć raczej niż stać, zaś tylko murowane, a nie „płynne” ściany stoją same z siebie, bez podpórki z wiatru.

[Skoro wody Morza Trzciny wymagały stałej interwencji Boga, zatem] o ileż bardziej potrzebują jej stworzenia powołane do istnienia z pustki; *creatio ex nihilo* jest ponad naturą, niewspierane żadnym wiatrem, jeden tylko Stwórca czuwa nad tym, by jego stworzenia utrzymały się w istnieniu i nie osunęły w nicość. Stworzenie istnieje tylko dzięki Stwórcy, który trzyma byty z dala od nicości, dając im oparcie. Tym oparciem są litery Dziesięciu Wypowiedzeń, który powołały do istnienia cały świat.

W związku z tym napisano: „A Ty ożywasz wszystko [*weAta mechaje et kulam*]” (*Nechemia* 9, 6). Nie czytaj: „ożywasz [*mechaje*]” [to, co już jest], lecz: „powołujesz do istnienia [*mehawe*]” [to, czego jeszcze nie ma]. Słowo *Ata* [*alef-taw-hej*], „Ty”, symbolizuje tu cały alfabet, od *alef* do *taw*, a litera *hej* [której gematria równa się pięć] oznacza pięć narządów

mowy [krtań, podniebienie, język, zęby, wargi], które są źródłem liter. Oczywiście że Bóg jest pozacielesny, mimo to czytamy o Nim, tak jak gdyby miał ciało: „I przemówił” albo „I powiedział”. Święty Ari wyjaśnia (w *Szaar Hanewua*, „Bramie prorocstwa”), że „mowa Boga” oznacza duchowe objawienie prorokom dwudziestu dwóch Boskich Liter, które trafiają do ich intelektu w wizji, w myśli oraz w mowie, jak jest napisane: „Duch HaSzem przemawia przeze mnie, a słowo Jego jest na języku moim” (2 *Szmuel* 23, 2). W podobny sposób litery „odkładają się” w stworzeniach, jak napisano: „Słowem HaSzem powstały niebiosa i ich wszystkie możliwości tchnieniem ust Jego” (*Psalms* 33, 6) – litery stopniowo schodzą do poziomu bytów, aż osiadają w materialnym świecie Asija, natomiast ich odbiór proroczy odbywa się w świecie Acilut ubranym w świat Berija.